

Pismo i hebrajska książka w średniowiecznej kulturze polskich Żydów

DOI: 10.36155/NK.24.00002

Hanna Zaremska

hzaremska@gmail.com

ORCID 0000-0002-7616-5587

notes 24_2022
konserwatorski

Summary: Hanna Zaremska, *Literacy and Hebrew books in the mediaeval culture of Polish Jews*

The documentation available to historians does not allow the assessment of Jews' literacy in mediaeval Poland. The picture emerging from random information indicates the importance of literacy in the work of *kahal* authorities, in relations with the Christian authorities and in economic life. The strongest sign of the literacy of Polish Jews is the existence of Hebrew books. Owing to the direction of Jewish migrations, the appearance of Ashkenazi codices, primarily brought from the Empire, is significant to the mediaeval history of our region.

In the database of the National Library of Israel, which includes handwritten Hebrew codices (or fragments thereof) created between the 10th and the late 15th century, 361 codices of Ashkenazi type (13% of the entire collection) are recorded. The biggest part of them (44%) are manuscripts related to the Law and midrashim, followed by the *Torah* with commentaries.

In the course of the international project Books *within Books*, over 100 fragments of mediaeval Hebrew manuscripts were found in the collections of the Jagiellonian Library. Among them, there are two cards removed from the Pesach Haggadah, books intended to be read in the family circle during Pesach (codices:

1582 and 1333). Fragments of the Haggadah also found their way, in the form of 11 strips securing the binding of the codex, to the Poznań Court Register dating back to the early 15th century.

— Aż po czasy Zagłady Żyd w polskiej sztuce ludowej był najczęściej przedstawiany z książką¹. Przez stulecia motywem zdobniczym izraelickich tablic nagrobnych była książka². Asocjacja ta już w średniowieczu stała się elementem chrześcijańskiego wizerunku wyznawcy judaizmu. Ówczesna sztuka wykorzystywała ją jako element identyfikujący przedstawiane postacie jako Żydów³. Na obrazie, do dziś pokazywanym w katedrze św. Stanisława i św. Wacława w Świdnicy, wypędzani w 1454 roku z miasta oskarżeni o zbezczeszczenie hostii Izraelici ściskają pod pachą opasle tomy⁴.

Poziomu opanowania przez polskich Żydów sztuki pisania i czytania nie sposób jednak ocenić. Wśród na ogół zasobnych izraelickich mieszkańców kraju w okresie średniowiecza musiał być dość wysoki. Żyjący w stosunkowo niewielkich polskich koloniach, z których największe liczyły ok. 800 głów, w poważniejszych ośrodkach stłoczeni na jednej lub dwóch ulicach, z pismem mieli stały kontakt. Obraz wyłaniający się z pojedynczych, rozproszonych i przypadkowych informacji wskazuje na obecność pisma w działaniach władz kahalnych, w relacjach z chrześcijańskimi władzami i w życiu gospodarczym. W większych kahalach prowadzono księgi gminne (*pinkasy*), rejestrowano w nich znaczniejsze

1 O. Goldberg-Mulkiewicz, *The Motif of the Jew and the Book in the Polish and Jewish Folk Milieu*, [w:] *Studies on Polish Jewry Paul Glikson Memorial Volume*, red. Ezra Mendelsohn, Chone Shmeruk, Jerusalem 1987, *passim*.

2 A. Trzeciński, *Słowne i ikoniczne reprezentacje motywu księgi/książki na nagrobkach żydowskich w Polsce*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2000, t. 3 (275), s. 509–550.

3 Por. np. *Ukrzyżowanie Chrystusa*, obraz środkowy tryptyku z lat 1440–1450, pierwotnie w kościele filialnym Podwyższenia Krzyża Świętego w Gaci Śląskiej, obecnie w Muzeum Narodowym w Warszawie; reprodukcja w: H. Zaremska, *Żydzi w średniowiecznej Polsce. Gmina krakowska*, Warszawa 2011, il. II. 22.

4 Tamże, il. II. 35 oraz <http://historia-swidnica.pl/tajemnice-budowlanej-4/> [dostęp: 30.05.2022].

operacje kredytowe (mniejsze odnotowywano, można sądzić, w prywatnych zeszytach), spisywano testamenty, kontrakty ślubne i listy rozwodowe, teksty umów zawieranych z chrześcijańskimi władzami⁵. Łacińskie przekłady not z takiego właśnie rejestru trafiły do księgi ziemskiej warszawskiej z lat 1423–1430 być może dlatego, że oryginał uległ zniszczeniu lub z chęci posiadania hebrajskiej i łacińskiej wersji kontraktów⁶. O prowadzeniu *pinkasu* przez kahał krakowski dowiadujemy się z tekstu umowy, zawartej w 1469 roku między braćmi Długoszami i stołeczną gminą⁷. Zaznaczono w niej, że została *de verbo ad verbum* odpisana *de libris Iudaicis*. Zachowała się także referująca tekst kontraktu kredytowego zapiska z roku 1494, zamieszczona w gminnym rejestrze stołecznej gminy⁸.

Żydowskie kahały prowadziły też rejestry procesów toczących się przed własnymi sądami. Skierowany do gminy lwowskiej respons ratyzbońskiego uczonego Izraela MiBruna dotyczący współudziału w zabójstwie przytacza, za autorami otrzymanego przez niego zapytania, zeznania świadków i podsądnych oraz przełożone na hebrajski fragmenty sądowych oświadczeń ustnie składanych w jidysz, po polsku lub po rusku. Napotykamy także cytaty: słowa i okrzyki, jakie padły w czasie zajścia⁹.

5 A. Michałowska, *Między demokracją a oligarchią. Władze gmin żydowskich w Poznaniu i Swarzędzu (od połowy XVII do końca XVIII wieku)*, Wydawnictwo Dialog, Warszawa 2000, s. 23–24.

6 AGAD, księga ziemska warszawska, 1, *passim*; por. E. Ringelblum, *Żydzi w Warszawie. Od czasów najdawniejszych do ich wygnania w r. 1527*, Towarzystwo Miłośników Historji, Warszawa 1932, s. 120–123.

7 *Codex diplomaticus Universitatis Studii Generalis Cracoviensis*, cz. 2, Cracoviae 1873, nr CCXXIII. Por. M. Starzyński, *Najstarszy dokument hebrajski na ziemiach polskich (1485) i jego tłumaczenie*, „Roczniki Historyczne” 2017, t. 83, s. 187–202.

8 *Dwarim atikim mi-pimkasej ha-kahal be-Krakaw. Materialien zur Geschichte der Juden in Polen, im besonder in Krakau*, Krakau 1892. Por. M. Bałaban, *Przegląd literatury historii Żydów w Polsce*, „Kwartalnik Historyczny” 1894, r. 8, s. 477 (oświadczenie o zaciągnięciu długu w wysokości 100 węgierskich dukatów).

9 H. Zaremska, *Rabin Izrael MiBruna i jego relacje z żydowskimi gminami w Polsce*, [w:] *Lustro. Teksty o kulturze średniowiecza ofiarowane Halinie Manikowskiej*, red. Wojciech Brojer, Instytut Historii PAN, Warszawa 2013, s. 147–151.

Wraz z obyczajem prowadzenia ksiąg gminnych formowała się praktyka kancelaryjna. Warszawski kupiec Rubin, który zakwestionował prawdziwość skryptu dłużnego przedstawionego przez Zusmana z Brześcia, oświadczył: „Skrypt, który przedstawił, nie jest pisany moją ręką”, na co Zusman zareplikował: „Skrypt ten nie jest pisany twoją ręką, lecz ja miałem twoje pismo na papierze, i ponieważ było zniszczone, dałem je według naszego żydowskiego zwyczaju do skopiowania doktorom prawa, co zaświadczyli też i Żydzi w sądzie”¹⁰.

Od przynajmniej XIV wieku powstawały gminne archiwa. Przechowywano w nich dokumenty różnego rodzaju – zarówno kopie aktów wydanych dla Żydów przez władze chrześcijańskie, jak i dokumentację związaną z działalnością kahałów. Tekst niezachowanego przywileju Bolesława Pobożnego z 1264 roku, potwiermowanego przez kolejnych władców i przy tej okazji nieznacznie na ogół przeredagowywanego, znany i wykorzystywany w praktyce sądowej¹¹, trafił do chrześcijańskich kompendiów prawniczych¹². O posiadanie jego odpisu zabiegały też gminy izraelskie, przynajmniej te większe i ważniejsze. Kiedy książe Witold zdecydował się nadać Izraelitom zamieszkałym na będących w jego władaniu ziemiach przywilej identyczny w treści ze statutem wielkopolskiego księcia, to jego tekst uzyskał, co w swym dokumencie zaznaczył, od Żydów lwowskich¹³. Konfirmacje Statutu Bolesława Pobożnego musiały istnieć w wielu kopiach, na jego literę powoływano się bowiem w sądach w sprawach zarówno konfliktowych, jak i niespornych. Mimo że Statut był wśród Żydów powszechnie

¹⁰ *Teksty źródłowe do nauki historii Żydów w Polsce i we wschodniej Europie*, opr. E. Ringelblum, Rafael Mahler, z. 1a, Warszawa [1930], s. 37.

¹¹ Bibliografia w: H. Zaremska, *Przywilej Bolesława Pobożnego dla Żydów*, „Rocznik Kaliski” 2013, t. 39, s. 9–20.

¹² B. Ulanowski, *Najdawniejszy układ systematyczny prawa polskiego z XV wieku*, Archiwum Komisji Prawniczej PAU, t. 5, Kraków 1897, s. 99–112.

¹³ M. Bersohn, *Dyplomatarysz dotyczący Żydów w dawnej Polsce, na źródłach archiwalnych osnuty (1388–1782)*, Warszawa 1911, nr 1; *Privilege to Jews Granted by Vytautas the Great in 1388. Privilegia Jewriejam Witautasa Wielikogo 1388 goda*, wyd. Stanisławas Lazutka, Edwardas Gudavichius, Moskwa – Jerusaleń 1993/5753.

znany, nie mamy żadnego śladu jego istnienia innej niż łacińska wersja tej legislacji. Kazimierz Jagiellończyk 13 sierpnia 1453 roku zatwierdził przeznaczony dla małopolskich Izraelitów dokument z 25 kwietnia 1367 roku. Tego samego dnia konfirmował dostarczony mu przez Żydów do zatwierdzenia akt, uzyskany przez nich – jak stwierdzili – od Kazimierza Wielkiego. Z dokumentu zredagowanego przez kancelarię Kazimierza Jagiellończyka dowiadujemy się, że „przed królewskim Majestatem stanęli Żydzi [...] z ziemi wielkopolskiej [...] i wykazali jako prawa te, które od świętej pamięci poprzednika naszego Kazimierza króla polskiego mieli i których pod innymi królami poprzednikami naszymi aż do naszych czasów używali, wtedy kiedy miasto Poznań podczas naszej obecności stało się łupem pożaru, spaliły się, prosili i błagali nas pokornie, abyśmy podług kopii, którą Nam przedłożyli, potwierdzić i wznowić raczyli”¹⁴.

Jedynym świadectwem dokonywania przekładów dokumentów dotyczących Żydów są trzy – hebrajska, łacińska i niemiecka – wersje umowy, zawartej w 1485 roku między starszymi żydowskimi i rajcami krakowskimi¹⁵. Na końcu hebrajskiego tekstu czytamy: „I oto pismo będzie na dowód i świadectwo w rękach rajców i mieszczan, że to, co wyżej powiedziane, obowiązujące [jest] bez żadnej wymówki czy wybiegu”¹⁶.

Tekst ugody, efekt wyrażonej przez Żydów akceptacji ograniczenia prowadzonego przez nich handlu w mieście, został przez kahalnego pisarza uwieczniony kaligraficznym pismem aszkenazyjskim na niewielkiej kartce papieru (szer. 218 mm, wys. 162 mm) i złożony na ratuszu. Przechowywano go w specjalnie w tym celu przygotowanej kopercie wraz z trzema dyplomami, początkowo z dokumentem zatwierdzającym postanowienia dotyczące żydowskiego handlu w Krakowie, ogłoszonym przez wojewodę krakowskiego Jana Amora z Tarnowa z 14 czerwca 1485 roku, a od 1492 roku także z dwoma niewiarygodnymi

¹⁴ B. Ulanowski, *Najdawniejszy układ systematyczny prawa polskiego*, wyd. cyt.

¹⁵ M. Starzyński, *Najstarszy dokument hebrajski na ziemiach polskich (1485) i jego tłumaczenie*, „Roczniki Historyczne” 2017, t. 88, s. 187–202.

¹⁶ Tamże, Aneks, 1.

tłumaczeniami tekstu na łacinę i niemiecki. Jest to ciekawy przykład obyczaju archiwizowania i pewnych nawyków translatorskich.

Najmocniejszym śladem oswojenia polskich Żydów z pismem i posiadania przez nich umiejętności czytania jest obecność hebrajskiej książki. Dostęp do literatury religijnej był potrzebą dnia codziennego, warunkiem uczestnictwa w liturgii synagogałnej, w życiu duchowym wspólnoty. Większe kolonie, posiadające świątynie gminne, dysponowały własnymi egzemplarzami Tory oraz modlitewnikami. Księgozbiory mieli nie tylko rabini.

Posiadanie własnych książek, przeznaczonych do domowego użytku, nie uchodziło za dowód szczególnej zasobności. Poznański Żyd, tłumacząc się z niedopełnienia obowiązku zapłacenia podatku na rzecz gminy, twierdził, że uczynić tego nie jest w stanie, bowiem jego majątek to zaledwie „kilka książek i sprzęty domowe”¹⁷. *Judische bucher* występują w inwentarzach siedmiu domów należących do wrocławskich Izraelitów, aresztowanych w 1453 roku w związku z oskarżeniem o profanację hostii. W „komorze” Żydówki Michałowej znaleziono w jednej ze skrzyń „wiele” książek, u Jordana skrzynię z książkami, u rabina Salomona – co nie dziwi – 18 książek, u Nechy – 4, w domu Estery Czerwonej żony Meiera – 2, u Eliasza – 18 dużych i małych „ksiąg żydowskich”, a u Abrahama – dwa długie wory z książkami¹⁸. Sama obecność książki w żydowskich domach nie świadczy jeszcze o praktyce czytelniczey i faktycznej znajomości zawartych w niej tekstów. Nie dowodzą jej także liczne nawiązania do Biblii Hebrajskiej w śląskiej epigrafice nagrobnej, nie ma ona bowiem charakteru oryginalnego i wykazuje silne podobieństwo do epigrafiki macew z cmentarzy zachodniej części diaspory¹⁹.

¹⁷ I. Isserlein, *Szeelot u-tszuwot*, nr 142.

¹⁸ M. Gliński, *Wrocławskie spisy zastawów, długów i mienia żydowskiego z 1453 roku. Studium z historii kredytu i kultury materialnej*, Wrocław 2006, s. 114–115 oraz Spis II, nr: 44, 48, 117, 125, 144.

¹⁹ M. Wodziński, *Hebrajskie inskrypcje na Śląsku XIII–XVIII wieku*, Towarzystwo Przyjaciół Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 1996, zwłaszcza: s. 83–126.

Zachowaną, średniowieczną spuściznę hebrajskiego piśmiennictwa kodeksowego szacuje się na około 60 tysięcy tomów, co stanowi jedynie część skopiowanych przed wynalezieniem druku żydowskich ksiązek (ok. 100 000 woluminów). Oddzielną kategorię zabytków tworzą dziesiątki tysięcy fragmentów pergaminowych rękopisów usuniętych z żydowskich manuskryptów i ponownie użytych przez introligatorów przy oprawianiu łacińskich kodeksów²⁰. Średniowieczna część bazy danych SFARDA²¹, dostępnej na internetowej stronie izraelskiej Biblioteki Narodowej, a wykonanej w ramach „Hebrew Paleography Project”, obejmuje rękopiśmienne kodeksy hebrajskie powstałe między wiekiem X a końcem XV, tj. do pojawienia się żydowskiej książki drukowanej. Zbiór ten został opracowany przez Melachiego Beit-Ârié, który swą obszerną pracę poświęconą kodykologii hebrajskiej, wynik sześćdziesięciu lat studiów, udostępnia w Internecie w kolejnych udoskonalonych wersjach²². Rozprawa ta jest wprowadzeniem do średniowiecznej kodykologii hebrajskiej, przewodnikiem po typologii hebrajskich manuskryptów zachowanych w całości lub we fragmentach.

Melachi Beit-Ârié swą analizą obejmuje ujęte w bazie danych SFARDA, zachowane w całości lub we fragmentach kodeksy, które dają się datować i których geograficzną proveniencję można ustalić. Jest to zbiór ponad trzech tysięcy jednostek kodykologicznych. Przynależą one do różnych tradycji. Hebrajskie rękopisy powstałe na obszarach panowania islamu (Bliski Wschód, Zachodnia i Środkowa Azja, Azja Mniejsza, Maghreb, muzułmańska Hiszpania, Sycylia), pod silnym wpływem tamtejszej kultury piśmienniczej, różnią się od żydowskich ksiązek skopiowanych w świecie zachodniego chrześcijaństwa.

²⁰ Simcha Emanuel, *The European Genizah: Its Character and The History of Its Study*, „Materia Judaica” 2019, vol. 24, s. 587–624.

²¹ National Library of Israel, database manuscripts SFARDA, „Ktiw”.

²² M. Beit-Ârié, *Hebrew Codicology. Historical and Comparative Typology of Hebrew Medieval Codices based on the Documentation of the Extent Dated Manuscripts using a Quantitative Approach*. Preprint internet English version 0,3 + /August 2019.

Wyraźnie zauważalna jest specyfika kodeksów powstałych na południe od Alp, w Italii, a także w południowej Francji – prezentują się one inaczej niż hebrajskie rękopisy skopiowane w północnej Francji, Anglii i na ziemiach niemieckojęzycznych.

Wymienione w bazie danych SFARDATA hebrajskie kodeksy średniowieczne Melachi Beit-Ârié klasyfikuje według ich specyficznych cech kodykologicznych. Wyróżnia wśród nich pięć typów geo-kulturowych: orientalny (Bliski Wschód, Azja Mniejsza, Irak, Azja Centralna – Uzbekistan, Buchara, Afganistan, Jemen i Persja); sefardyjski (Półwysep Iberyjski, północna Afryka, południowa Francja – Prowansja i Oksytania); aszkenazyjski (niemieckojęzyczne regiony Cesarstwa, obszary do nich przyległe – Czechy, Morawy, Polska, Francja północna i Anglia); italski; bizantyjski (Grecja kontynentalna i wyspiarska, Bałkany, zachodnia Azja Mniejsza, wybrzeża Morza Czarnego).

Dla historii średniowiecznej książki hebrajskiej w naszym regionie, ze względu na kierunek żydowskich ruchów migracyjnych, istotne są importy kodeksów aszkenazyjskich, przede wszystkim z obszaru Cesarstwa. Wśród odnotowanych w bazie 2777 (3142 wraz z zaginionymi, ale wspomnianymi, np. cytowanymi) zidentyfikowanych, zadatowanych i o określonej proveniencji geograficznej ksiąg, kodeksów typu aszkenazyjskiego jest 361, co stanowi 13% całości zbioru. (Typ sefardyjski – 21 %, italski – 30%, bizantyjski – 10%, orientalny z Jemenem – 6%). Najwięcej, odpowiednio: 126 i 132, pochodzi ze stuleci XIV i XV.

Najliczniejsze wśród nich (160, w sumie 44%) są rękopisy o tematyce związanej z Prawem i midrasze – komentarze ujęte w swobodnej formie legend, paraboli czy literackich opowieści, wyjaśniające kwestie halachiczne. Na drugim miejscu sytuuje się Tora i jej komentarze (74 i 27, w sumie 27%), dalej (63, tj. 17%) modlitewniki: do użytku codziennego (sidury) i w dni świąteczne (machzory) oraz teksty poświęcone filozofii i kabale (33, tj. 9%). Wymienione kategorie tworzą razem 97% całości zachowanych kodeksów.

Najważniejszą kategorię zachowanych we fragmentach hebrajskich tekstów stanowią pozostałości rękopisów zniszczonych w wyniku wieloletniego

używania i zdeponowanych w genizach²³. Drugą grupę tworzą pojedyncze karty czy ich części, które trafiły w ręce nie-żydowskiego introligatora. Oddzielną grupę stanowią hebrajskie karty, na które – po usunięciu oryginalnego tekstu – skryba naniósł nowy (palimpsest).

Badania nad spisany na pergaminie, umieszczanymi w chrześcijańskich książkach (papierowych lub pergaminowych), fragmentami hebrajskich rękopisów sięgają XIX wieku. Na szerszą skalę i w sposób już systematyczny prowadzone są od ponad trzydziestu lat²⁴. Do roku 2014 odnaleziono i zidentyfikowano ich ponad 15 000²⁵, przede wszystkim w bibliotekach i archiwach włoskich i środkowoeuropejskich. Są to po części znaleziska przypadkowe, ale i stanowią też efekt kwerend prowadzonych w ramach międzynarodowego projektu „Books within Books” i podobnych do niego ankiet o zasięgu krajowym²⁶.

Owe fragmenty książek to najczęściej pojedyncze karty, które wklejano do łacińskich kodeksów na zewnętrznych lub wewnętrznych stronach okładek albo wszywano jako karty ochronne, z reguły między oprawą a pierwszą lub ostatnią stroną rękopisu, niekiedy – pocięte na paski – służyły do umocnienia szwów łączących tworzące foliał zeszyty. W toku kwerendy przeprowadzonej w ramach projektu „Books within Books” w zbiorach działu rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej odnaleziono ponad 100 średniowiecznych fragmentów hebrajskich

²³ Geniza – specjalne miejsce – często na poddaszu lub w piwnicy synagogi – w którym należy przechowywać hebrajskie zwoje, kodeksy i dokumenty, zniszczone i uznane już za nieprzydatne. Tak jak ludzkie ciało, które przestało spełniać rolę siedziby duszy, składa się w grobie, by w nim oczekiwało na zmartwychwstanie, tak i bezużyteczne już książki hebrajskie powinny oczekiwać końca świata w specjalnym miejscu. Zawartość genizy z czasem przenoszono niczym w pogrzebowym kondukcje na cmentarz. Zob. M. Beit-Ârié, „Genizot”. *Depositories of Consumed Books as Depositing Procedure in Jewish Society*, „Scriptorium” 1996, vol. 50, no. 2, s. 407–414.

²⁴ S. Emanuel, *The European Genizah: Its Character and the History of its Study*, loc. cit.

²⁵ *La Genizah italiana*, red. Mauro Perani, Bologna 1999.

²⁶ J. Olszowy-Schlanger, *Fragmenty rękopisów hebrajskich w Bibliotece Jagiellońskiej i ich znaczenie dla badań historii intelektualnej Żydów krakowskich w średniowieczu*, [w:] *Studia żydowskie w Polsce – przeszłość, stan obecny, perspektywy. Studium selektywne*, red. S. Gąsiorowski, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2014, s. 150, przyp. 37.

rękopisów, kolejne 100 zidentyfikowano w przebadanych 25 tysiącach starodruków. Jest to najbogatszy w Europie, poza Włochami, do dziś odkryty zbiór tego rodzaju śladów żydowskiego piśmiennictwa.

Judith Olszowy-Schlanger te wstępnie rozpoznane teksty zalicza do trzech gatunków. Są to ustępy z ksiąg o charakterze liturgicznym (zwłaszcza zwoje Tory), dzieł wykorzystywanych do studiów biblijnych (fragmenty masoreckich kodeksów, komentarze Rasziego z Troyes), pism dotyczących Prawa (np. karty Talmudu babilońskiego i opartych na nim kodeksów halachicznych). Brakuje śladów zainteresowania naukami naturalnymi, filozofią i gramatyką; „mamy do czynienia – zauważa badaczka – z klasyczną biblioteką wspólnoty aszkenazyjskiej, której intelektualne zainteresowania są skierowane przede wszystkim na tradycję prawną, Biblię i liturgię”²⁷. Konstatacja ta pokrywa się z wnioskami Malachiego Beit-Ârié o typologii rękopisów aszkenazyjskich zamieszczonych w SFARDATA.

Rzut oka na księgozbiór średniowiecznej biblioteki krakowskiej Akademii uzmysławia szeroki zasięg praktyki wykorzystywania przez intrologatorów odpadów przede wszystkim z uznanych za nieużyteczne manuskryptów łacińskich, np. starych aktów notarialnych, ale i niedocenionych zabytków literatury religijnej, skomponowanych w języku wernakularnym, mniej cenionym niż łacina. Najbardziej znane dwa przykłady spośród wielu innych to: zapis jednej z dwu najstarszych, zachowanych fragmentarycznie wersji *Bogurodzicy*, obejmujący dwie zwrotki z nutami, sporządzony anonimową ręką na tylnej wkładce oprawy kodeksu (BJ 1619) zawierającego autograf kazań niedzielnych Macieja z Grochowa, wikariusza w Kcyni, w pobliżu Gniezna oraz pięć urywków i jedno kazanie w całości z zaginionego oryginału zbioru polskich kazań *de sanctis*, uznawanych za najstarszy dokument prozy artystycznej w języku polskim, wydobytych z pasków (z pociętej kopii, sporządzonej na pergaminie w połowie XIV wieku, być może w skryptorium klasztoru Bożogrobców w Miechowie). Najprawdopodobniej przed połową XV wieku posłużyły one nieznanemu z imienia

²⁷ Tamże, s. 158.

introligatorowi do podklejenia sznurków wzmacniających oprawę teologicznego kodeksu przechowywanego zapewne we wspomnianym klasztorze²⁸.

Hebrajskimi rękopisami handlowali kupcy, padały one ofiarą rabunków w czasie antyżydowskich rewolt. Izraelicka dzielnica krakowska sąsiadowała z budynkami Akademii²⁹. Trudno powstrzymać się przed przypuszczeniem, że szczątki księzek zniszczonych w czasie rozruchów, do jakich doszło tu w 1407 roku, a potem w 1462 i 1470, znalazły się następnie w warsztacie uniwersyteckiego introligatora.

Żyjący w diasporze Izraelici z reguły oprawiali książki u nieżydowskich mistrzów. Żydowskie autorytety religijne spoglądały na tę powszechną praktykę niechętnym okiem. A to ze względu na status, jakim cieszyły się w judaizmie księgi religijne, przede wszystkim Tora, oraz język hebrajski. Jahuda he-Chasida, autor *Sefer Chasidim*³⁰, uważał, że oddanie żydowskiej książki w ręce „pogańskiego” specjalisty naraża ją na złe traktowanie, a co gorsza zatrudniony introligator mógłby użyć skrawków hebrajskich pergaminów do oprawy łacińskich ksiąg, uważanych przez Żydów za *pesulim* – nieczyste³¹. Kategoryczny zakaz tej praktyki dotyczył zwłaszcza Tory, przy oprawianiu której należy zrezygnować z chrześcijańskich usług. W przypadku innych księzek zalecał uważne patrzeć introligatorowi na ręce.

²⁸ T. Michałowska, *Średniowiecze*, seria „Wielka Historia Literatury Polskiej”, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995, s. 278 (tamże bibliografia).

²⁹ Por. H. Zaremska, *Wykłady z dziejów Żydów w średniowiecznej Polsce*, Warszawa 2022, Wykład 2: *Żydowska ulica*.

³⁰ Dzieło skierowane do zwolenników rozwijającego się w stuleciach XII–XIII skrajnie rygorystycznego ruchu *Chasidej Aszkenaz*, którego autor pisze o narzędziach i materiałach piśmienniczych, o samym pisaniu, o szacunku, z jakim należy odnosić się do książki, o zasadach porządkowania bibliotek, rynku księgarskim i miejscu, jakie w edukacji zajmuje hebrajska książka. Jehuda he-Chasid, *Sefer Chasidim*, wyd. Jehuda Wistinetzki, Berlin 1891; *Sefer Chasidim*, wyd. Reuven Maralot, Jerusalem 1960.

³¹ J. Olszowy-Schlanger, *Fragmety rękopisów hebrajskich w Bibliotece Jagiellońskiej*, wyd. cyt., s. 159–160.

Wśród łacińskich kodeksów, do których trafiły hebrajskie karty można wyodrębnić grupę woluminów opracowanych na zamówienie krakowskiego uniwersytetu czy jego profesorów. Należą do nich m.in. papierowy kodeks 1333 z pergaminową kartą ochronną z ustępem paschalnej hagady, kodeks 1517, w którym znajduje się fragment zwoju Tory, kodeks 2002, przy opracowie którego wykorzystano kartę żydowskiego modlitewnika z końca XV wieku. Fakt, że w krakowskich warsztatach introligatorskich umacniano rękopisy kartami z hebrajskimi tekstami, nie wyjaśnia kwestii ich proveniencji. Judith Olaszowy-Schlanger sądzi, że przynajmniej po części skopiowano je w Krakowie. Pewności jednak nie ma. Nie budzi natomiast wątpliwości, że książki, z których pochodzą, należały do mieszkańców stołecznej gminy żydowskiej. Już to przemawia za dokładniejszym przyjrzeniem się tym zabytkom. Ograniczę się do omówienia fragmentów dwóch paschalnych hagad, umieszczonych w łacińskich kodeksach, które ze sporym prawdopodobieństwem powiązać można z krakowskim uniwersytetem.

Hagadę na Pesach, opowieść o wyjściu z Egiptu, czyta się na głos w czasie odbywanej w gronie rodzinnym wieczerzy w pierwszy dzień najważniejszego święta w żydowskim kalendarzu. Nakaz wspominania wędrówki Hebrajczyków do Ziemi Obiecanej, pouczania kolejnych pokoleń o jej dramatycznym przebiegu sięga korzeniami czasów biblijnych. W średniowieczu, tak jak w epoce późnego antyku, podtrzymywaniu żydowskiej pamięci narodowej – w czym historiografia przez stulecia pełniła w izraelskiej kulturze rolę drugoplanową – obok wspominków modlitewnych, znaczenie miały przede wszystkim obchody świąteczne, w toku których wydarzenia z przeszłości poddawane były, zgodnie z poučeniami rabinicznych tekstów halachicznych, liturgicznemu i rytualnemu przetworzeniu.

W zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej znajdują się dwa średniowieczne kodeksy łacińskie, do umocnienia których wykorzystano fragmenty hagad. Fragmenty te uwiecznione zostały aszkenazyjskim pismem kwadratowym na pergaminowych kartach. Obie strony tych kart zostały jednakowo wyprawione i nie różnią się od siebie barwą. Pozwala to sądzić, że pochodzą z rękopisów

z aszkenazyjskiej części diaspory. Do Krakowa mogły zostać przywiezione albo powstać na miejscu³².

Kodeks 1582³³ liczy 232 papierowe karty o rozmiarach 315×215 mm. Zadatowany został przez Władysława Wisłockiego na początek XV wieku³⁴. Zawiera *Quaestiones libri I. Sententiarum* Piotra Lombarda. Komentowanie tego dzieła znajdowało się w programie kształcenia teologów w Krakowie. Uzyskanie przez bakałarza stopnia „sentencjariusza” dawało prawo do wykładów z Sentencji Lombarda i zamykało konieczną dla uzyskania tytułu doktora teologii naukę. W uniwersyteckim księgozbiorniku dzieło Piotra Lombarda było obecne w licznych kopiach. Przynajmniej jedna z nich – *Quaestiones libri II. Sententiarum* – przepisana została tą samą ręką, co rękopis 1582.

Kodeks ma prostą oprawę w formie deski obciążonej barwioną na amarantowo skórą, na obu okładzinach widnieją ślady po pięciu metalowych guzach i zapięciu na klamry. W oprawę, oprócz fragmentów hebrajskich, wklejony został urywek spisany po łacinie aktu notarialnego z datą: 1389 rok. Za związkiem tego rękopisu z krakowskim uniwersytetem przemawia umieszczona na dolnych marginesach karty 154v–155r glosa (*Quaestio*) napisana ręką Jana Bebera z Oświęcimia. Beber (ok. 1420–1482) był profesorem teologii Akademii Krakowskiej, w latach 1479–1486 rektorem tej uczelni. W swej bibliotece posiadał zbiór

³² Najwcześniejsza wzmianka o krakowskim, chrześcijańskim pergaminie pochodzi z 1395 r.: *Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa od r. 1300 do 1400*, wyd. Franciszek Piekosiński, Józef Szujski, Kraków 1878, cz. II, s. 134; Jan (1395). Pod rokiem 1395 rachunki miejskie odnotowują zakup pergaminu na księgę testamentów i dotalicjów. Warsztaty pergaministów zlokalizowane były zapewne na Kazimierzu, w pobliżu Wisły, z której czerpać można było wodę potrzebną do pławienia skór, i koło krzemionek, koniecznych do produkcji wapna potrzebnego do blachowania. Zob. też: L. Lepszy, *Pergaminiści i papiernicy krakowscy w ubiegłych wiekach i ich wyroby*, „Rocznik Krakowski” 1904, t. 4, s. 233–248.

³³ Kodeks ten został opisany przez dr Emmę Abate na stronie internetowej projektu „Books within Books”. Przydatne informacje o nim uzyskałam dzięki pomocy pracowników Oddziału Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej: pani Anny Sobańskiej i pana Jarosława Zoppie.

³⁴ Władysław Wisłocki, *Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. I, nakł. Akademii Umiejętności w Krakowie, Kraków 1877–1881, nr 1582.

zakupiony przez Andrzeja Grzymałę z Poznania, zmarłego w 1466 roku rektora stołecznego uniwersytetu³⁵.

Introligator oprawiający kodeks 1582 wykorzystał pięć pergaminowych fragmentów hebrajskich, zapisanych aszkenazyjskim pismem kwadratowym. W okładce frontальной umieścił: kartę (293×187 mm) z komentarza do Talmudu (traktat Sanhedryn/Berakhot), fragment machzoru z modlitwą na święto Rosz ha-Szana (6–7×309 mm) oraz interesujący nas ustęp paschalnej hagady (215×309 mm). W tylną okładkę wkleił fragment (212×303 mm) z czternastowiecznego rękopisu Sefer Hefes oraz fragment (296×177 mm) z czternastowiecznego komentarza do Talmudu (traktat Sanhedryn/Berakhot).

Z paschalnej hagady wziął introligator jedną pochodzącą ze środkowej części hagady pergaminową kartę, wyprawioną tak samo po obu stronach i na obu zapisaną zwartym tekstem, bez kolumn. Górne i dolne marginesy karty zostały ucięte, lewy margines wewnętrzny jest równy, prawy zaś nieregularny. Na zachowanej części karty – 24 linijki tekstu – widoczna jest siatka liniowania i zrobione ołówkiem nakłucia na wewnętrznych marginesach. Przeciętna wysokość liter wynosi 5 mm, inicjałów – 9 mm. Skopiowany brązowym atramentem tekst zaopatrzonej jest w znaki wokalizacji tyberiadzkiej, posiada ozdobne incipity (motywy kwietne przy literach lamet i resz oraz łezki).

Kodeks 1333 liczy 1043 papierowe karty³⁶. Zawiera *Expositio Psalmorum* Jana Orienta oraz *Postyllę* Mikołaja z Gorron (Gorranus) OP i Mikołaja z Lyry przepisanej przez Mikołaja Bocheńskiego z Krakowa, który pracę, jak zaznaczył, zakończył we wtorek przed świętem Wniebowstąpienia Pańskiego (13 maja)

35 M. Zwiercan, *Beber Jan z Oświęcimia*, [w]: *Słownik pracowników książki polskiej*, red. Irena Reichel, PWN, Warszawa – Łódź 1972. W zbiorze Biblioteki Jagiellońskiej znajduje się kodeks 2312 (łacińska konkordancja biblijna), zapewne proveniencji francuskiej, który należał do Andrzeja Grzymały. Inne będące własnością Grzymały rękopisy oprawiał ten sam introligator, który działał w latach 1430–1460 i wykonywał prace dla krakowskiej uczelni.

36 Opis kodeksu w: *Catalogus codicum manuscriptorum medii aevi Latinorum, qui in Bibliotheca Jagellonica Cracoviae asservantur / Katalog łacińskich rękopisów średniowiecznych Biblioteki Jagiellońskiej*, Kraków 2004, t. VIII, cod. 1333, s. 291–295.

1477 roku. Rękopis oprawiony został w drewniane okładki obciążone zaczerpniętą skórą. Zamykany był dwoma paskami z klamrami, po których pozostały jedynie ślady. W tym samym warsztacie oprawiono także inne rękopisy znajdujące się w XV wieku w zbiorze Akademii (BJ 482, 636, 688, 1457, 1506).

Interesujący nas fragment paschalnej hagady to pergaminowa karta umieszczona między okładką frontálną a pierwszą stroną *Expositio*. Zapisana jest po obu stronach, zwartym tekstem, bez kolumn. Przycinając ją, intrologator usunął lewy zewnętrzny margines wraz z częścią tekstu, a prawy margines zachował w całości. Z drugiej strony karty, siłą rzeczy, odcięty został wraz z częścią tekstu prawy margines. Wysokość liter w tekście wynosi 10 mm, a w incipitach – 20 mm. Incipity zostały pogrubione i umieszczone w wydłużonych prostokątach (8–9 × 4–5 cm). Tekst zaopatrzony jest w znaki wokalizacyjne.

Fragmenty paschalnej hagady trafiły także do poznańskiej księgi ziemskiej z lat 1400–1407³⁷. Jest to kodeks w formacie dutki (*folio fracto*) o wymiarach ok. 305 × 110 mm. Liczy 342 papierowe karty (26 składek). Dzisiejsza jego oprawa pochodzi z XVII wieku.

Księgi urzędowe zazwyczaj powstawały poprzez połączenie w całość już wypełnionych zapiskami zeszytów. Poznański rejestr sądowy powstał inaczej. Magistracki pisarz, jeszcze przed przystąpieniem do pracy, co nastąpiło 23 stycznia 1400 roku (data pierwszej noty), otrzymał księgę już scaloną, ze szwami zabezpieczonymi pergaminowymi paskami. Przemawia za tym fakt wielokrotnego płynnego przechodzenia tekstu zapisek z jednej składki na następną (np. k. 29v–30, 53v–54). Gdyby skryba pisał na luźnych składkach, które następnie miały zostać połączone, to starałby się umieścić całą notę w jednym poszycie. Za taką chronologią powstawania poznańskiej księgi przemawia też fakt, że posiada ona incipit (*Incipit liber iudicialis*) i explicit (*Explicit liber terrestris*). Pozwala to dątować powstanie paschalnej hagady, z której pochodzi część zamieszczonych w niej pasków, na wiek XIV.

³⁷ Autorem opisu księgi jest Adam Kozak, który też zwrócił mi uwagę na znajdujące się w niej fragmenty paschalnej hagady.

Kwerenda dotycząca technik zabezpieczania szwów, przeprowadzona przez Adama Kozaka, objęła wielkopolskie księgi ziemskie z przełomu XIV i XV wieku – gnieźnieńską, kościańską, kaliską i pyzdrowską – oraz dziewięć najstarszych poznańskich. W pierwszych czterech nie ma śladów praktyki wzmacniania szwów pergaminowymi paskami. Natomiast w posiadającej oryginalną, pergaminową oprawę księdze pyzdrowskiej z lat 1390–1406 umieszczono dwanaście pasków (po dwa na poszycie) i dodatkowo dwa (na k. 151/152) zapisane jednostronnie tekstem łacińskim, włożone jeden w drugi i umieszczone wzdłuż całej wysokości karty. (Wskazuje na to zachowana makulatura). Wzmacnianie paskami szwów kodeksu zastosowano także przy oprawie poznańskich ksiąg ziemskich 3.–9. (1407–1429). Najczęściej chowano oba szwy składki w pojedynczym, złożonym wzdłuż pasku (300×310 mm).

Zachowane paski umieszczone w poznańskiej księdze z lat 1400–1407 to: dziesięć niezapisanych pasków, umacniających szwy składek – I, II (2 sztuki), IV (2 sztuki), VII, XIX, XXIII, XXV, XXVII; osiem z tekstami łacińskimi (dwa typy pisma), umacniających szwy w składkach: V, VI, IX, XI, XII (2 sztuki), XXVII (2 sztuki); jedenaście z tekstami hebrajskimi, umacniających szwy w składkach: XIII, XIV, XV, XVI, XVII, XVIII, XX, XXI, XXII, XXIV, XXVI (między stronami 138/139, 150/151, 162/163, 174/175, 186/187, 198/199, 230/231, 247/248; 273/274, 305/306, 331/332). Nie zachowały się paski umieszczone w składce III (k. 20–29), która obecnie stanowi część oddzielną, oderwaną od całości.

Hebrajskie paski różnią się od łacińskich i pustych. Wykonane są z pergaminu lepiej wyprawionego, dobrze wybielonego, gładkiego, cienkiego, lekko prześwitującego, nadto noszą one ślady nadpalenia. Pochodzą z jednej karty paschalnej hagady, która została pocięta wszczególnie tak, aby pozyskane ścinki dały się podłożyć pod zszywający księgę sznurek. Długość poszczególnych pasków wynosi od 297 do 316 mm, a szerokość od 10 do 15 mm. Ich krańce nie są równe, niektóre ucięte, inne urwane.

Karta hagady przed naniesieniem na nią tekstu została poliniowana, co zapewniło regularność rzędów liter, równość marginesów, jednolite rozmieszczenie na stronie, identyczny obraz przy każdym otwarciu książki. Na zachowanych

fragmentach widoczne są, wygniecione w pergaminie twardym narzędziem, podwójne linie pionowe między marginesami a tekstem i między kolumnami. W celu uzyskania równych marginesów skryba „rozciągał” litery znajdujące się w ostatniej linii akapitu (np. het lub nun k. 150/151a) albo przenosił wyraz. Liczba liter kwadratowego pisma aszkenazyjskiego – wraz ze spacjami – w jednej linii jest na ogół taka sama, taki sam jest też rozmiar liter, wysokość wertykałów (4–5 mm) i szerokość horyzontałów (3–4 mm). Wysokość liter jest zbliżona do odstępów między liniami. Ułatwiający lekturę znaki wokalizacji są umieszczone nad literami. Punktację wykonano takim samym atramentem, jak właściwy tekst. Czternastowieczne rękopisy aszkenazyjskie mają już zdobienia. Miała je także „pознаńska” hagada. Są to: rączki i tzw. szeryfy. Ozdobne inicjały obejmują, rzecz charakterystyczna dla żydowskich rękopisów, cały pierwszy wyraz, a nie jedynie pierwszą jego literę.

Hebrajskie książki przetrwały do dziś w znacznie mniejszej liczbie niż rękopisy łacińskie, a także arabskie. Tłumaczy się to indywidualną, a nie instytucjonalną ich produkcją, faktem, że nie były przechowywane w trudniących się gromadzeniem zbiorów bibliotekach, funkcjonowaniem geniz i przede wszystkim ich ekstensywnym „zaczytywaniem” przez samych użytkowników³⁸. Wiele strat trzeba przypisać dramatycznym izraelskim losom, ekspulsjom i pogromom. Wystarczy choćby wspomnieć dwadzieścia cztery wozy zapelnione zarekwirowanymi żydowskimi książkami, które w 1242 roku spalono na paryskim Place de Grève.

Zdominowany przez postacie kupców, lichwiarzy i monarszych bankierów obraz Żydów zamieszkujących Polskę w średniowieczu wzbogacić należy o postać Izraelity, który pochyłony nad książką rozmawia ze swym Bogiem.

³⁸ M. Beit-Ârié, *Hebrew Codicology*, wyd. cyt., s. 66.

Bibliografia

- Beit-Ârié Malachi, *Hebrew Codicology. Historical and Comparative Typology of Hebrew Medieval Codices based on the Documentation of the Extant Dated Manuscripts using a Quantitative Approach*. Printed internet English version 0,3 + / August 2019, [https://www.academia.edu/40250708/HEBREW_CODICOLOGY_Historical_and_Comparative_Typology_of_Hebrew_Medieval_Codices_based_on_the_Documentation_of_the_Extant_Dated_Manuscripts_Using_a_Quantitative_Approach_Internet_o_3_version_27_August_2019]
- Database manuscripts SFARDA, „Ktiw”, National Library of Israel.
- Emanuel Simcha, *The European Genizot its Character and the History of its Study*, „Material Giudaica” 2019, vol. 24, s. 587–642.
- Houston Keith, *Książka. Najpotężniejszy przedmiot naszych czasów zbadany od deski do deski*, tłum. Paweł Lipszyc, Wydawnictwo Karakter, Kraków 2017.
- Olszowy-Schlanger Judith, *Fragmety rękopisów hebrajskich w Bibliotece Jagiellońskiej i ich znaczenie dla badań historii intelektualnej Żydów krakowskich w średniowieczu*, [w:] *Studia żydowskie w Polsce – przeszłość, stan obecny, perspektywy. Studium selektywne*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2014, s. 149–163.
- Potkowski Edward, *Książka rękopiśmienna w kulturze Polski średniowiecznej*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1984.
- Trzeciński Andrzej, *Słowne i ikonoczne reprezentacje motywu księgi/Książki na nagrobkach żydowskich w Polsce*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2020, nr 3 (275), s. 509–550.